

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 111 (1158)

W sobotę, dnia 19-go maja r. b.

jako w rocznicę zgonu

ś. † p.

Krzysi Ehrenkreutzówny

w kościele św. Jana o godzinie 8-iej rano zostanie odprawiona
Msza święta, o czym zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo.

1580

Do Firmy G. PIETKOWSKI I M. JABŁOŃSKI

ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumliły, naprzec. Hali Miejsk.) Tel. 12—13.

NADSZEDŁ TRANSPORT

SZONINY I SZMALCU AMERYKAŃSKIEGO

marki „Swift”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejowem po otrzymaniu zadatku.

1592-3

Naukowa organizacja.

Przed tygodniem zakończył swoje obrady w Warszawie II-gi polski zjazd naukowy organizacji. W posiedzeniach zjazdu, którym przewodniczył profesor politechniki lwowskiej Hauswald wzięło udział kilkadziesiąt osób, pośród których było szereg wycitnych przedstawicieli przemysłu i nauki. Przybyli także przedstawiciele pokrewnych organizacji z zagranicy, pomiędzy którymi należy wymienić takie nazwiska, jak amerykańskiego inżyniera Emersona, jednego z twórców naukowej organizacji, autora sławnej na cały świat książki p. t. „Dwanaście zasad wydajności”, członka Akademii Francuskiej Le Chapellera, oraz profesora Zimmera, przewodniczącego Masarykowskiej Akademii Pracy w Pradze. Z przedstawicieli rządu wzięli udział w obradach zjazdu wice-premier Bartel oraz ministrowie Staniewicz, Niezabitowski i Kwiatkowski, a także prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki.

Dla ogromnej większości wzięli słowa „naukowa organizacja” brzmić muszą niezrozumiale i tajemniczo. Tymczasem właśnie z punktu widzenia interesów, z punktu widzenia przyszłości gospodarczej naszego kraju spopularyzowanie przewodniej idei oraz zasad naukowej organizacji, musi mieć pierwszorzędne znaczenie.

W metodach i w sposobie wykonywania czynności, w doborze narzędzi przy pracy widzimy w naszym okresie gospodarczym stałą walkę dwóch pierwiastków: empiryzmu — z jednej strony, oraz tendencji do racjonalizacji — z drugiej. Empiryzmem nazywamy stosowanie tych metod i sposobów produkcji, które ustaliły się w praktyce, do których pracownicy przyzwyczaili się i które z tego powodu wydają się im najdogodniejszymi i najbardziej celowymi. Tendencja do racjonalizacji przeciwnie przypuszcza stałe niezadowolone u stosowanych metod i narzędzi, stałe dążenie do takiego ukształtowania czynności, takiego doboru narzędzi, takiej organizacji zakładu, któreby dały możliwie największy wynik produkcyjny w stosunku do nakładów oraz poświęcaniej ilości czasu. Jest to postawienie sobie celu osiągnięcia możliwie dużych wyników w stosunku do kosztów i ofiar, które praca pociąga, — oraz stałe poszukiwanie dróg, które najlepiej do tego celu będą prowadziły.

Naukowa organizacja reprezentuje właśnie tę ostatnią tendencję, tendencję do możliwie daleko posunętej racjonalizacji pracy ludzkiej. Te tendencje do racjonalizacji istniały i przedtem; przez cały wiek XIX przejawiały się one bardzo jasno w organizacji i pracy zakładów przemysłowych. Nie obejmowały one jednak nigdy wszystkich części i wszystkich stron procesu produkcyjnego. Zawsze pozostawały i pozostają pewne dziedziny, gdzie przeważa czynnik empiryzmu. Dążeniem naukowej organizacji jest w miarę możliwości ogarnąć wszystkie momenty procesu produkcyjnego, oraz w każdym poszczególnym zakładzie i przy każdym ro-

związku produkcji znaleźć najbardziej racjonalne sposoby postępowania. Naukowa organizacja nie tylko bada i dostosowuje do zadań narzędzia i maszyny, ale także rozkłada na zasadnicze elementy ruchy robotnika, aby ukształtować najbardziej ekonomiczny wzorec koordynacji poruszeń, a jednocześnie dba o odpowiednie organizacje służby nadzoru, służby instruktor-skiej oraz o organizację biur przedsiębiorstwa.

To też nasz okres dziejowy jest nie tylko okresem wysiłku pracy, ale także okresem wysiłku wynalazków, wysiłku ulepszeń, wysiłku lepszej organizacji. Ten wysiłek wymaga odpowiedniego ukształtowania się umysłowości, odpowiedniego podłoża psychicznego, wymaga ducha inicjatywy wśród ludności. Kraje, które tej umysłowości nie mają, siłą rzeczy stają się krajami zacofanymi pod względem gospodarczym.

Pod tym względem psychika gospodarcza ludności ziem naszych pozostawia bardzo wiele do życzenia. W zakresie pracy gospodarczej na każdym kroku widzimy wybitną przewagę empiryzmu, oraz metod tradycjonalistycznych. Na terenie wsi naszej bardzo łatwo zdobywają sobie powodzenie wszelkie prądy skrajnego radykalizmu społecznego, ale jednocześnie w stosunku do metod pracy gospodarczej przeważa wśród ludności kraju naszego nastawienie wybitnie konserwatywne. Człowiek tutejszy boi się każdej nowej rzeczy, każdej zmiany w zakresie metod pracy gospodarczej. Nasz rolnik boi się nawozów sztucznych zarówno tam, gdzie to jest uzasadnione, jak i tam, gdzie to uzasadnione nie jest, boi się wszelkich nowych metod uprawy, boi się często zaciągania pożyczek produkcyjnych wówczas, gdy są one mu dostępne i gdy mogą dać niewątpliwie korzyści, sceptycyzmem okiem patrzy na metody pracy spółdzielczej; w zakładach przemysłowych na terenie Włna obserwujemy często narzędzia i maszyny, które, w innych większych miastach państwa polskiego są traktowane jako przestarzałe pod względem konstrukcji. To samo możemy powiedzieć o organizacji pracy w biurach.

Przywiązanie do tradycji jest rzeczą chwalebna. I że niewątpliwie świadczy o pewnych odmianach inteligencji wileńskiej, że, ulegając sugestij frazesu warszawskiego, zapomina o świetnej przeszłości naszego kraju, o minionej roli naszego miasta. Ale przywiązanie do tradycji w zakresie metod pracy gospodarczej jest niewątpliwie zjawiskiem ujemnym, jest świadectwem niezdolności do szerszego rozwinięcia sił gospodarczych. Rozszerzenie poglądów głoszonych przez zwolenników naukowej organizacji mogłoby znacznie przyczynić się do przełamania tej szkodliwej psychiki. Dlatego też jest rzeczą pożądaną, aby nasi inżynierowie i nasi organizatorzy pracy gospodarczej na różnych terenach zwrócili większą uwagę na wyniki wspomnianego zjazdu.

Bor.

8-klasowe Kształkacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego

Z PRAWAMI

ul. Wiwulskiego 13, tel. 10 — 56.

Typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matematyczno-przyrodniczym, we własnym, nowoczesnym urządzonym gmachu szkolnym.

Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny.

Podania wraz z dokumentami przyjmuje Kancelaria codziennie od godz. 9 — 2.

Egzaminy wstępne w terminie przedwakacyjnym rozpoczną się dn. 26 czerwca r. b.

1579

Dokoła rokowań polsko-litewskich.

Skład delegacji litewskiej, która przybędzie do Warszawy.

KOWNO, 16.V (Pat). W skład delegacji litewskiej, która dn. 18 b. m. przybywa do Warszawy wchodzi dyrektor departamentu M-stwa Spraw Zagranicznych Zaunius, dyrektor departamentu handlowego ministerstwa finansów Norgajtis oraz urzędnicy ministerstwa komunikacji inż. Sroda i inż. Sobolauskas.

Sprawa polsko-litewska w prasie francuskiej.

PARYŻ, 16.V (Pat). W prasie ukazują się dalsze komentarze w sprawie polsko-litewskiej. Na łamach „Echo de Paris” Pertinax podkreśla uporczywe sprzeciwianie się Woldemarasa zaleceniu Rady Ligi. Streściwszy przebieg pertraktacji od sesji grudniowej Pertinax zaznacza, że cała sprawa utknęła z powodu kwestii Włna w której należało wyraźnie wypowiedzieć się. Należy spodziewać się, że Rada Ligi nie pozwoli na dalsze kpiny Woldemarasa. Co się tyczy Marszałka Piłsudskiego — pisze dalej Pertinax — ma się wrażenie, że zadowolnił się on w grudniu ugodą i stanął przy ogólnych wyrażeniach jedynie w nadziei że przyczyni się to do załatwienia kwestii. Gdyby jednak tak nie było, będzie miał jeszcze więcej prawa żądać uznania słuszności możliwego wystąpienia czynnego, do którego może być doprowadzony.

Uroczystości dziesięciolecia niepodległości Litwy.

RYGA, 16.V (Ate). „Socjaldemokrat” omawiając uroczystości 10-lecia niepodległości Litwy, podkreśla, iż mimo wysiłków święto to odbyło się w nastroju ponurym. Dziennik pisze:

„Uroczystość zupełnie się nie udała. Nie było poczucia święta nie tylko w narodzie litewskim, lecz także wśród faszystów. Naród litewski męczy się pod drażniskiem rządami faszystów, a faszysty żyją w strachu przed rewolucją”.

Zebranie b. członków Konstytuanty i Sejmu litewskiego.

KOWNO, 16.V (Ate). Z okazji święta 10-lecia niepodległości Litwy wczoraj wieczorem odbyło się zebranie b. członków Konstytuanty i Sejmu litewskiego. W zebraniu wzięło udział 70 uczestników, wśród nich najwybitniejsi przedstawiciele dotychczasowych parlamentów litewskich: Taugajtis, Krupowiczow, Bistras, Plechawiczus, Sienkiewiczzius, Czepinski.

Na zebraniu wygłoszono szereg przemówień, w których podano krytykę rząd Woldemarasa. Krupowiczus zakończył swe przemówienie okrzykiem: Niech żyje Sejm! Okrzyk ten podchwycili wszyscy obecni.

Jest wiele charakterystyczne, że zebraniu był obecny przez cały czas urzędnik policji, wydelegowany celem śledzenia przebiegu zebrania.

Kotowski minister Spraw Zagranicznych Balodzis odznaczony orderem Gedymina.

KOWNO, 15.V. (Pat). Dziś został odznaczony orderem Gedymina i klasy ministra Spraw Zagranicznych Kotwy Balodzis przybyły na uroczystości z okazji 10-lecia niepodległości Litwy. Prezydent republiki Smetona wydał na cześć ministra bankiet na którym był również obecny Woldemaras. W uniwersytecie odbyła się uroczysta akademja na cześć delegacji profesorów uniwersytetu kotewskiego przybyłej również na uroczystości. Delegacja w dniu dzisiejszym opuszcza Kowno.

Przed podróżą Woldemarasa do Londynu.

KOWNO, 16.V (Pat). Lietuvos Aidas donosi, że Woldemarasowi w czasie podróży do Londynu zapowiedzianej na 18 maja, będzie towarzyszył generalny sekretarz ministra spraw zagranicznych Balutis.

Z frontu chińskiego.

Dalszy odwrót armji północnej.

TOKIO, 16.V. (Pat). Obecnie wojska północne cofają się na nowe pozycje obronne. Dotychczas odwrót odbywa się normalnie. Według doniesień z Tjen-Tsinu, gen. Czang-Tso-Lin wydał rozkaz władzom kolejowym na linii Pekin-Mukden oraz Tjen-Tsi Pu-Kou wstrzymania ruchu pociągów towarowych oraz wystania do Pekinu 15-tu pociągów mających służyć do transportu wojska.

Rząd nankijski odwołał się do Ligi Narodów.

GENEWA, 16.V. (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał w ostatnich dniach od nacjonalistycznego rządu chińskiego następujący telegram, który podał do wiadomości rządów wszystkich państw będących członkami Ligi Narodów.

„Nankin, 10.V.1928 r. W imieniu rządu nacjonalistycznego republiki chińskiej mam zaszczyt w charakterze prezesa rządu zwrócić Pańską uwagę na poważną sytuację wytworzoną z powodu wysiłki do prowincji chińskiej Szantung znacznej ilości wojsk japońskich, jak również z powodu wrogich kroków podjętych na terenie tej prowincji co stanowi działanie wojenne przeciwko Chinom.

W dniu 3-go maja wojsko japońskie strzelało w stolicy Szantungu-Tsi-Nanie do żołnierzy chińskich oraz Chińczyków osób prywatnych bez żadnych powodów. Dalej wzmiarkowane wojska bombardowały sąsiednie dzielnice, przyczem zgorą 1000 osób odniosło rany bądź też zginęło. Potworniejszym jeszcze jest fakt, iż jeden z oddziałów woj-

ska japońskiego wtargnął do biura naszego lokalnego komisarza M-stwa Spraw Zagranicznych w Tsi-Nanie, zaarrestował go poczem obciążwszy mu uszy i nos rozstrzelał go na miejscu wraz z 3-ma członkami jego personelu.

7-go maja wojskowe władze japońskie znajdujące się w Tsi-Nanie wysłały do naszego naczelnego dowództwa notę zawierającą nierozumne i niemożliwe do wykonania żądania dając mu 12 godzin czasu na przesłanie odpowiedzi. Na czekającą na naszą odpowiedź wojska japońskie wznowiły wrogle kroki jeszcze bardziej ofensywne i nie zaprzestali ich do chwili wystania niniejszego telegramu. Ponadto Japończycy wystali na terytorja chińskiej nowo wojska lądowe i morskie. Jednakże nasze władze cywilne i wojskowe przez cały ten czas działały z najwyższym umiarkowaniem zgodnie z rozkazami wydanymi przez rząd.

Ośmielam się niniejszem zwrócić Pańską uwagę na fakt, iż integralność terytorjalna i niezależność polityczna Chin zosta-

ROWERY

„WITTNER” i części do nich poleca
N. GLEZER, Gdańska 6, tel. 421.
Żądać wszędzie. 1591-6

Dzień polityczny.

Dn. 16 maja o godz. 12-tej w południe p. Jovan D. Milankowicz poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Jego Królewskiej Mości króla Serbów, Chorwatów i Słowienców złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku. O godz. 12-tej min. 30 poseł królestwa S. H. S. złożył wieniec na grobie Nieznane-go Żołnierza. (Pat.)

Dnia 14 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji prezydenta m. Poznania i prezesa rady głównej wystawy powszechnej p. Ratajskiego oraz naczelnego dyrektora wystawy dr. Wachowiaka, którzy zdali sprawę z prac przygotowawczych. (Pat.)

Z okazji rumuńskiego święta narodowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do Bukaresztu depeszę gratulacyjną. (Pat.)

Agencja Avala donosi, że minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz i charge d'affaires poselstwa polskiego w Białogrodzie wymienili wczoraj instrumenty ratyfikacyjne paktu przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej podpisanego w Genewie 18 września 1928 r. (Pat.)

W pierwszych dniach czerwca r. b. rozpoczną się w Brukseli rokowania o konwencję konsularną pomiędzy Polską, a Belgią. Będzie to siódma z kolei tego rodzaju konwencja zawarta przez Polskę. Spodziewać się należy, że przyczyni się ona do zacieśnienia węzłów łączących już oba państwa. (Pat.)

Wczoraj po południu do Prezydium Rady Ministrów udał się Marsz. Daszyński i odbył dłuższą konferencję z wiceprem. Bartlem. Konferencja była poświęcona omówieniu najważniejszych bieżących spraw w Sejmie.

W dniach najbliższych wyjeżdża do Londynu dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu p. Barański. Wyjazd jego jest związany ze sprawami naszych kredytów zagranicą.

Wiadomość podana w jednym z pism warszawskich o tem jakoby na jednym z najbliższych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów miał być omawiany projekt rozszerzenia reglamentacji wwozu towarów do Polski, jest zgoła nieprawdziwa i niepochoząca ze źródła miarodajnego. (Pat.)

Posiedzenie komisji administracyjnej zostało zwołane na nadchodzący wtorek celem rozpatrzenia wniosku klubu PPS. Wyzwolenia, Koła Żydowskiego i Kl. Ukraińsko-Białoruskiego w sprawie nadużyć wyborczych w czasie ostatnich wyborów do ciał ustawodawczych.

Akcja terrorystyczna na Śląsku.

BERLIN, 16.V. (Pat). Vossische Zeitung donosi ze Śląska, że pomimo wszelkich okoliczności pruskich władz administracyjnych, akcja nastraszania i terroryzowania robotników rolnych prowadzona przez koła niemiecko - narodowe trwa w dalszym ciągu. Dziennik stwierdza kategorycznie, że wszelkie zarządzenia mające gwarantować pełną niezależność wyborów na Górnym Śląsku nie dają dostatecznej ochrony przed panowaniem terroru.

Ily brutalnie pogwałcone, oraz że póki pomiędzy narodami nie zagroźony z powodu aktu agresji dokonanej przez Japonję. Zwracamy się do Panów z prośbą, ażeby zgodnie z § 2 art. 11 paktu Ligi Narodów zwołał Pan w trybie przyspieszonym Radę Ligi Narodów. Domagamy się usilnie, ażeby Liga Narodów wezwwała Japonję do zaprzestania wrogich działań oraz natychmiastowego wycofania wojsk japońskich z Szantungu. Co do sposobu uregulowania całokształtu sprawy rząd nankijski, przekonany całkowicie o słuszności swej sprawy, gotów jest zgodzić się na każde godne jej załatwienie idące w kierunku czy to międzynarodowej ankiety czy też arbitrażu”.

(—) Tan Yenka

Prace Sejmu.

Konflikt na posiedzeniu komisji prawniczej.

Rezygnacja posła Jana Piłsudskiego ze stanowiska przewodniczącego obrad. — Stanowisko rządu i przedstawicieli Jedyńki. — Zadziwiająca jednomyślność endecków i P.P.S. — Nieręczliwość i osobiste momenty w taktyce endecji. — Wniosek posła z klubu ukraińskiego. — Oświadczenie posła Jana Piłsudskiego.

(Telefogram od wstępnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej pod przewodnictwem posła Jana Piłsudskiego rozpatrywano wniosek J. L. Nar. o wydanie ustawy o wydziale D. U.

Jak wiadomo, sprawa ta była przedmiotem obrad połączonych komisji konstytucyjnej i prawniczej, gdzie 19 głosami przeciwko 12 wyrażono opinię, że rozporządzenia P. Prezydenta z mocą ustaw mogą być uchylane uchwałą Sejmu, a nie w drodze ustawodawczej. Przedstawiciele rządu oraz mniejszość obu komisji, reprezentowana głównie przez posłów Jedyńki stała na stanowisku, że uchylenie to może nastąpić jedynie w drodze ustawy.

Na posiedzeniu wczorajszym wice-min. Car oświadczył, że rząd pozostaje nadal na swym stanowisku i wyraża opinię, że uchwała połączonych komisji jest opinią dla komisji prawniczej, która obecnie ma za zadanie tę kwestię ponownie poddać debatom i ostatecznie rozstrzygnąć.

Dyrektor Depart. M-stwa Spraw. p. Kuczyński umotywował szczegółowo powyższe stanowisko rządu i analizując uchwałę połączonych komisji, wskazywał na różnorodność motywów, które kierowały się poszczególni mówcy większości.

Komisja mimo to przeszła do porządku dziennego nad oświadczeniem przedstawicieli rządu i przerywając dyskusję generalną rozpoczęła dyskusję szczegółową nad wnioskiem, ulemożliwiając w ten sposób zasadnicze zajęcie stanowiska przez zapisanych do głosu przedstawicieli Bezpart. Bloku.

Przedstawiciele rządu oświadczyli, że w debacie szczegółowej udział brać nie będą i opuścili salę obrad.

Komisja zajęła się drugim czytaniem szczegółowym wniosku i kontynuując artykuły obu projektów, przyjęła tekst ustawy w sprawie wydawania D. U. Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem tytułu, który miał być w końcu definitywnie ustalony. Przedtem jednak zanim to nastąpi, przewodniczący pos. Jan Piłsudski oświadczył, że wobec niedopuszczenia do głosu w dyskusji generalnej przedstawicieli Bezpart. Bloku rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego obrad, poczem posiedzenie zamknął.

Podczas obrad panowała zadziwiająca jednomyślność pomiędzy zajmującym skrajne prawe skrzydło w Sejmie Zw. Lud. Nar. a klubem P. P. S., zaskakującą na skrajnej lewicy. Jeżeli można zrozumieć stanowisko PPS., konsekwencje wypływające z jej poglądów na rolę władzy usta-

wodawczej i stosunek tejże do władzy wykonawczej, to wprost rażącym jest stanowisko t. zw. prawicy sejmowej, gloryfikującej przy każdej sposobności eksperymenty Mussoliniego, zmierzającego do zupełnego przekreślenia parlamentaryzmu, a jednocześnie starającej się utrzymać w Polsce zasady wszechwładzy parlamentu wobec władzy wykonawczej.

Przykład ten jaskrawo wskazuje na przewagę momentów nieręczowości, osobistych w taktyce endecji na terenie sejm. Taktyka ta musi skompromitować stronnictwo w oczach własnych nawet zwolenników.

Pozatem w toku dyskusji szczegółowej zgłoszony został przez przedstawiciela klubu Ukraińskiego pos. Zahajkiewicza wniosek do jednego z artykułów tej treści, iż D. U. winien być drukowany także w językach białoruskim i ukraińskim. Wskutek uwagi posła Libermana oraz przedstawiciela B.B., wskazujących na wielkie zasadnicze znaczenie polityczne tej poprawki, nie mieszczącej się w ramach rozpatrywanego projektu, posł Zahajkiewicz wniosek swój wycofał, zasługując sobie wnieślenie go przy trzecim czytaniu. W tym wypadku jednak musiałaby być rozpatrywana kwestia języka D. U. w ogóle, ponieważ obowiązująca ustawa pomija ją milczeniem, tworząc reasumpcję, że językiem tym jest wyłącznie język państwowy.

Oświadczenie posła Jana Piłsudskiego.

W związku z wczorajszym konfliktem natury ściśle konstytucyjnej na posiedzeniu komisji prawniczej przewodniczący tej komisji pos. Jan Piłsudski złożył naszemu korespondentowi następujące oświadczenie:

„Dzisiejsza dyskusja szczegółowa w sprawie nowelizacji D. U. jest dalszym ciągiem sporu, jaki się toczył początkowo na komisji prawniczej, a następnie na posiedzeniu połączonych komisji konstytucyjnej i prawniczej. Uważam, że w sporze tym nie chodzi o załatwienie tej czy innej sprawy, lecz o wielkie zagadnienie mocy uchylania dekretów Prezydenta systemem jedno czy dwu izbowym. Ponieważ dyskusja ogólna na ten temat nie została wyczerpana większością członków na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej wypowiedziała się przeciwko dyskusji, ulemożliwiającej tem samem zajęcie stanowiska klubowi B. B., który jest jedną trzecią częścią całej Izby — nie widziałem możliwości prowadzenia w tym nastroju obrad i musiałem zrzec się kierowania dzisiejszym posiedzeniem komisji prawniczej”.

Z komisji budżetowej.

Głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wojsk.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Min. Spraw Wojsk., zabrał głos wice-minister gen. Konarski prosząc o przyjęcie budżetu w brzmieniu przedłożonym przez rząd i wypowiadając się przeciw wszystkim prawom zwłaszcza przeciw wnioskowi posła Czetwertyńskiego o skreślenie 2 milj. z funduszu dyspozycyjnego, gdyż jest to fundusz Sztapu Generalnego ściśle związany z obroną państwa. W głosowaniu komisja przyjęła poprawkę referenta o przeniesienie sumy 3.595.155 zł. z uposażenia władz centralnych na uposażenia wojska. Dalej przyjęto wnioski posłów Czetwertyńskiego i Liebermana o skreślenie z różnych wydatków osobowych 75.916 zł. Następnie przyjęto wniosek posła Czetwertyńskiego o skreślenie w innych wydatkach 66.500 zł. Z „podróży służbowych i przesiedleń” skreślono, na wniosek posła Woźnickiego 3.496.573 zł. Odrzucono natomiast 15 głosami przeciwko 10 wniosków referenta o wstawienie 94 tys. zł. na koszty upominków dla króla Afganistanu. Przyjęto dalej pozycję 45 tys. na wystawę krajową w Poznaniu. Skreślono na wniosek posła Czetwertyńskiego 400 tys. innych wydatków i na wniosek posła Roji przeznaczono na te kwoty na sanitarjat. Wniosek posła Czetwertyńskiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 2 milj. odrzucono. Wreszcie przyjęto wniosek posła Woźnickiego, aby z kosztów podróży służbowych i przesiedleń w dziale marynarki skreślił 60.519 zł.

Dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem Min. Skarbu. W dyskusji z zarzutami co do rzekomego niesprawiedliwego wymiaru podatku obrotowego wystąpił posłowie: Kuśnierz (Ch. D.) i Rozmaryn (Koło. Żyd).

Na zarzuty te odpowiedział minister skarbu Czechowicz.

Przemówienie min. Czechowicza.

Na wstępie swego przemówienia p. minister stwierdza, iż każdy wymiar podatku w Polsce był połączony z narzekaniem na władzę skarbową. Wymiar tego podatku dla przedsiębiorstw sprawozdawczych prowadzących prawidłowe księgi handlowe i opodatkowanych na podstawie własnych deklaracji, przedstawia się następująco: w okręgu krakowskiej Izby Skarbowej wzrost był o 37,9 proc.; lubelskiej 35,6 proc.; po-

mońskiej 38,2 proc.; warszawskiej 36,5 proc.; poznańskiej 56,9 proc.; śląskiej 47,9 proc. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w r. 1927 mieliśmy koniunkturę lepszą niż w r. 1926 i niestety ceny w 1927 r. wzrosły co musiało się odbić na wysokości obrotu. Podatek wymierzony przez komisję skarbową dla przedsiębiorstw nie sprawozdawczych wzrósł w okręgu krakowskim o 31,9 proc.; lubelskim o 22,9 proc.; na Pomorzu o 29,1 proc.; w województwie warszawskim o 29,6 proc.; Wielkopolsce 31,7 proc.; na Górnym Śląsku 39,5 proc. Był więc dla tych przedsiębiorstw nieproporcjonalnie wyższy niż dla przedsiębiorstw sprawozdawczych. Wobec tego księgi handlowe nieogół ksiąg nie są przydatne, a raczej otrzymują pewną premię za nieprowadzenie ksiąg. W każdym razie nie można twierdzić, że ten wymiar nie odpowiada warunkom ekonomicznym.

Niewątpliwie — ciągnie dalej minister — w niektórych wypadkach podatki są pokrzywdzeni, gdyż wymiar był niedokładny. Nad tem minister czuwał. Odpowiednie zarządzenia w okólniku zostały wydane. Minister zarządził przedwstępne badanie wszystkich oświadczeń przed wszczęciem kroków egzekucyjnych. W wypadkach, kiedy urząd skarbowy nie zdążył wymiaru zrewidować przed egzekucją mają ją ograniczyć do takich rozmiarów, żeby nie przewyższała zeszloności podatku plus 30 proc. Chodzi tylko o pierwszą połowę należności, bo cała należność została rozłożona na 2 raty, a termin płatności pierwszej i drugiej zaliczył za 1928 rok zostały przesunięte. Jeżeli z niektórych powiatów minister otrzymuje z poważnych źródeł zażalenia na pokrzywdzenie płatników, to zarządza najskrupulatniejsze badania przez inspektorów ministerjalnych.

Komisja skarbową mają dane, że przedsiębiorstwa sprawozdawcze osiągnęły o 40 proc. więcej. Mają zatem przedświadczenie, że ta koniunktura odbiła się również i na obrotach płatników nieprowadzących ksiąg i żadną ingerencją tych warunków ekonomicznych zmienić nie może. Najwięcej krzyczą ci płatnicy do których skóry się dobieramy — mówi minister. Mamy biura informacyjne, które powstały na skutek pełnomocnictw sejmowych od 1925 r. Badaliśmy w jaki sposób zbiera się informacje w innych państwach i przekonaliśmy się, że tam się nie prowadzi bez porównania skrupulatniej, bo mają starszy aparat dobrze przygotowany mający więcej czasu. Minister zgadza się na to, że podatek obrotowy jest ciężki, ale nie narzekają na niego tak bardzo ci, którzy prowadzą księgi i mają bilans miesięczny. Ci natomiast, którzy ksiąg nie prowadzą, nie uwzględniają podatku w swoich kalkulacjach i dlatego z chwilą kiedy spadnie na nich wymiar większy, są zaskoczeni. Rzeczą konieczną jest przyjąć im z pomocą, co też zostało zrobione przez rozłożenie płatności na raty.

Reforma podatku obrotowego dziś już dojrzała. Mianowicie może on być znizony w handlu towarowym dla detalistów do 1 proc., co oczywiście odbije się na wpływach podatkowych, ale należy to zrobić. Minister prosi zatem nie stawiać wniosków tak daleko idących żeby uniemożliwić wykonanie budżetu.

Na tem obrady komisji przerwano do południa.

Posiedzenie popołudniowe.

Na popołudniowym posiedzeniu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem M-stwa Skarbu. Między innymi zabierał głos poseł Diamand (PPS.), krytykując politykę celną, nadmierne obciążenie ludności podatkami i zakaz sprzedaży wódek w dni świąteczne, oraz występuje przeciwko sprzedaży zagranicą akcyj Banku Polskiego.

Minister Czechowicz wyjaśnia, że w sprawie świątecznego zakazu wyszynku wódki rząd nic nie mógł zmienić, bo było to wyjęte z pełnomocnictw. Co do akcyj Banku Polskiego, to — zgodnie z planem stabilizacyjnym rząd nie ma przynuszu wyzbycia się tych akcyj. Poseł Rybarski (ZLN.) uważając komercjalizację za rzecz dobrą domaga się postanowienia przedsiębiorstw państwowych w tych samych warunkach jak prywatne, to zn. przedsiębiorstwa państwowe powinny opłacać podatki. W związku z regulacją plac urzędniczych

mówca domaga się podwyższenia niektórych podatków i poczynienia pewnych oszczędności na ogólną sumę 200.000.000 zł. W końcu proponuje skreślić nagrody pieniężne dla urzędników Skarbu. Minister Skarbu Czechowicz sprzeciwia się skreśleniu kwoty na remunerację dla urzędników skarbowych, która wynosi 2.000.000 a przypada na 3.000 osób. Pokrycie dla wydatków związanych z poprawą bytu urzędników rząd wskazał w formie zmian podatkowych: wprowadzenia stałego podatku majątkowego i podwyższenia opodatkowania rolnictwa. W końcu posiedzenia zabrał głos generalny referent budżetu Krzyżanowski, przyczem omówił ogólną sytuację skarbową. W końcu zabrał głos poseł Wislicki (BB.) przemawiając w obronie rządu. Na tem posiedzenie zamknięto wyznaczając następną na piątek godz. 10-12 m. 30 rano. Na posiedzeniu tem prowadzona będzie dalsza dyskusja nad budżetem M-stwa Skarbu.

Dalsze szczegóły afery krakowskiej.

Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie w sprawie aresztowanej onegdaj bandy szpiegowskiej ze starszym asystentem Urzędu Ruchu w Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej Turkiem na czele, ujawniło szereg nowych szczegółów.

Aresztowany Turk, działając w myśl instykcji członka poselstwa jednego z państw ościennych w Warszawie, Winogrodowa omotał szereg niedających sobie ze swej roli sprawy urzędników kolejowych, którzy mu dostarczali cenne materiały mobilizacyjne na wypadek wojny. Między innymi tego rodzaju pomocnikami Turka byli urzędnicy Mieczysław Mroz i Ildzikowski. Ofiarą sprytnego szpiega padł również zecer drukarni kolejowej Chrobok, który dostarczał szpiegowi tajne dokumenty składane przez siebie w drukarni. Pozatem na terenie całej Polski aresztowano w ostatnich dniach szereg osób. Turk bowiem, działając na rozkaz Winogrodowa potrafił wciągnąć w sieć swej działalności szereg osobistości, rozslanych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Za szpiegowanie otrzymywał Turk wynagrodzenie w wysokości 220 dolarów miesięcznie, mając pozatem do dyspozycji większe sumy na nadzwyczajne wydatki. W ten sposób w stosunkowo krótkim przeciągu czasu zdążył Turk zaoszczędzić 8.000 dolarów i kupić sobie dom.

Wotum zaufania dla rządu Juraszewskiego.

RYGA, 16.V (Ate). Sejm łotewski uchwalił dziś większością 52 głosów przeciwko 42 wotum zaufania rządowi Juraszewskiego. Wniosek socjalistów o wyrażenie rządowi wotum nieufności wobec uchwalenia poprzedniego wniosku koalicyjnego nie był poddany pod głosowanie.

B. poseł Birk przed Sądem Apelacyjnym.

TALLIN, 16.V (Pat). Przed Sądem Apelacyjnym w Tallinie rozpoczął się wczoraj przy drzwiach zamkniętych proces byłego posła estońskiego w Moskwie Birka.

Jak wiadomo, wyrokem pierwszej instancji Birk został uniewinniony od zarzutu zdrady głównej, uznany jednak winnym nie wykonania rozkazu rządu i skazany na zawieszenie w urzędowaniu. Od wyroku tego odwołał się zarówno prokurator jak i obrońca, pierwszy podtrzymując pierwotne oskarżenie, druga — domagając się całkowitego uniewinnienia.

Z całej Polski.

— Jubileusz uczonego polskiego. W dniu 26 maja r. b. obchodzi zasłużony historyk polski prof. Oswald Balcer 50-letni jubileusz swej pracy naukowej.

Dla upamiętnienia tego jubileuszu wydaje Mennica Państwowa medale pamiątkowe.

— Zmiany na stanowiskach kierowniczych w teatrach miejskich w Warszawie. Jak donosi prasa warszawska w teatrach miejskich w przyszłym sezonie następują na niektórych stanowiskach kierowniczych zmiany, między innymi z teatru narodowego ustępuje dyrektor p. J. Lorentowicz. Miejsce jego zajmie dotychczasowy dyrektor Teatru Letniego p. Emil Chaberski, który czuwać będzie także nad działalnością Teatru Letniego.

W celu zapewnienia teatrom miejskim należytej opieki literackiej powstaje przy teatrach rada reperturowa, w której udział wezmą p.p. Artur Górski, d-r Wacław Borowy i d-r Władysław Zawistowski. P. Zawistowski urzędować będzie stale i pełnić funkcje kierownika literackiego. W oparciu na kierujących stanowiskach zmiany nie zajądą.

— Pan Korfanti nie ma się wyjmie. Cały zespół redakcji „Polonii” z wyjątkiem p. Smotryckiego opuścił w dniu wczorajszym swoje stanowisko i wystosował do posła Korfanta list, w którym motywuje swoje wystąpienie usunięciem naczelnego redaktora Władysława Zabawskiego.

— Afera brylantowa. Prasa warszawska donosi: Od trzech dni warszawska władza bezpieczeństwa na tropie wielkich nadużyć popełnianych przy wwozie do Polski brylantów oraz innych drogich kamieni bez odpowiednich opłat. W związku z tą aferą dokonano w dniu wczorajszym 34 rewizji u jubilerów, uprawnionych do handlu oraz u nielegalnych handlarzy, którym skonfiskowano znaczną liczbę kosztownych kamieni. Nadzór nad śledztwem objęła Nadzwyczajna Komisja do Walki z Nadużciami. Śledztwo ze względu na bieg dochodzenia trwa — nie jest w tajemnicy.

— Zjazd adwokatów. W dniu 27 i 28 b. m. odbędzie się w Toruniu zjazd przedstawicieli wszystkich Izb Adwokatów w Polsce. — Zjazd zajmie się rozpatrzeniem projektu komisji kodyfikacyjnej, dotyczącego statutu pałestry.

— Pożar Państwowych Zakładów Graficznych. W dniu dzisiejszym około g. 3-iej nad ranem wybuchł w Warszawie w Państwowych Zakładach Graficznych pożar. Przybyłe na miejsce wypadku oddziały Straży Ogniowej zdolały po pewnym czasie pożar zlokalizować. Pożar wybuchł w sali drewnianej maszyny drukarskich, gdzie wyrabiane były znaczki stemplowe, pocztowe, papiery wartościowe i t. d. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele Komisarjatu Rządu i władz policyjnych. Przyczyna pożaru narazie nie jest ustalona. Straty nieznaczące.

— Śniegi w Zakopanem. W ciągu dnia onegdajszego padał w Zakopanem śnieg i pokrył grubą warstwą miasto i okolice. W skutek opadów obniżyła się znacznie temperatura, Warstwa śniegu na Halli

Głównicowej dochodził do 17 cm. zaś w Morskiem Oku do 12 cm.

— 80 mm. opadów w górach. Skutkiem znacznych opadów, które dnia 9 b. m. osiągnęły na południu Polski 80 mm., Wisła w górnym biegu, oraz górne jej dopływy gwałtownie wzbięły się. W ciągu 10 i 11 b. m. Wisła pod Krakowem przybrała 144 cm., Dunajec pod N. Sączem przybrał o 216 cm., San pod Przemyślem o 164 cm. W dniu 11 b. m. Wisła pod Zawichostem przybrała o 81 cm. Spodziewane jest dalsze podniesienie się stanów wody na Wiśle i na dopływach.

Z bitwy Rowieńskiej.

— Lasy litewskie płoną. Nocy onegdajszej na odcinku Olkienki po stronie litewskiej wybuchł z nieustalonej dotychczas przyczyny pożar pobliskiego lasu. Mimo energicznej akcji ratowniczej, która trwała kilkanaście godzin doszczętnie spaliło się 8 kilometrów lasu.

Władze litewskie prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru. Zaśwodził podpalenie.

Ze świata.

— Książka włoska o Marszałku Piłsudskim. Prasa włoska — „Messaggero” i „Giornale d'Italia” — sygnalizuje ukazanie się książki, poświęconej „najślawniejszej postaci nowoczesnej Polski, jej wskrzesicielowi, Marszałkowi Piłsudskiemu”.

Autorką dzieła, które wzbudziło wielkie zainteresowanie w sferach politycznych, jest znana literatka i publicystka, Otylia Colantini, córka wybitnego poety.

Według „Messaggero” książka p. Colantini tłumaczona już jest jednocześnie na cztery języki.

— Prof. Dzieduchowski i Rozwadowski członkami węgierskiej Akademii Nauk. Prezes polskiej Akademii Umiejętności Rozwadowski oraz prof. Marjan Dzieduchowski zostali wyznaczeni na członków zagranicznych węgierskiej Akademii Nauk. Wybór ich dokonany będzie w najbliższym czasie na plenarnym zebraniu członków Akademii.

Prezes Rady Ministrów hr. Bethlen ma być wybrany honorowym członkiem Akademii.

— Książę Karol otrzymał pozwolenie na przyjazd do belgijskiej Bruksela.

„Etoile Belge” donosi, że ks. Karol rumuński otrzymał zezwolenie na przyjazd do Belgii pod warunkiem, iż postrzyma się od wszelkich manifestacji politycznych. Przybycie ks. Karola spodziewane jest w ciągu 2—3 dni.

— Z Londynu donoszą: Wszystkie przygotowania do odjazdu księcia Karola rumuńskiego są już zakończone. Dzisiejsza noc była prawdopodobnie ostatnią jaką książę Karol spędził na ziemi angielskiej. Jak sądzą, przyjacieli księcia Jonesa poczynił wszystkie niezbędne kroki dla przyjazdu księcia Karola w Belgii.

Kronika telegraficzna.

— Rozwiązano w Tyrolu wszystkie stowarzyszenia niemieckie, zajmujące się wychowywaniem młodzieży, o czem donosi prasa berlińska.

— Zatwierdzono został ostatecznie przez czeskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakaz urzędowania w Pradze czeskiej olimpijady komunistycznej, wydany przez władzę policyjną.

— Zbiegł ze szpitala w Białogrodzie, gdzie przebywał na kuracji, odbywający piguło-letnią

Od stóp



do głów

jeden wielki spłot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej

konsekwencji — obniżenie odporności na trudności codzienne. Noście obcaszki gumowe BERSONA!

Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obić.



708

karę więzienia przywódcą komunistów jugosłowiańskich. Mikołaj Kotur zandarm, który miał powierzone nadzór nad więzieniem spóźniwszy się ucieczkę popełnił samobójstwo.

— Z Paryża do Nowego Jorku drogą na wyspy Azorskie ma zamiar polecieć znany lotnik Costes i w tym celu nabył w Paryżu samolot. Jak podaje paryski „L'Oeuvre” w d. 18 b. m. odleci Lebrich do Białogrodu.

— Spadł na pole wysłigowe w Akasj lotnik francuski Pelletier d'Olisy, wyszedł jednak bez szwanku. Dwaj mechanicy, którzy towarzyszyli lotnikowi odnieśli rany. Samolot doznał poważnych uszkodzeń.

— Sterowiec „Italia”, jak donosi agencja Stefania — padał, iż znajduje się pomiędzy Spitzbergiem, a ziemią Franciszka Józefa na wysokości 200 metrów, przyczem napotyka przeciwny wiatr. Wokół panuje gęsta mgła. Widac tylko lody. Zadnego ładu dotychczas niepostrzeżono. Ogólne warunki atmosferyczne pomyślne.

— Rekord. „Le Journal” donosi, iż porucznik Jouy dokonał lotu długości 600 kilometrów, utrzymując przez cały czas łączność radiotelegraficzną. Jest to rekord w tego rodzaju lotach.

— Katastrofa na morzu. Chicago Tribune donosi z Szanghaju, że w poniedziałek wieczorem zagłowiec na którym znajdowało się 72-ch pielgrzymów zderzył się w zatoce perskiej z parowcem, który jechał bez światła. Zagłowiec zatonał w ciągu kilku minut. Tylko 4 osoby uratowano.

— Spadł wczoraj pod Berlinem samolot pocztowy D. 200. Powodem katastrofy — defekt motoru. Samolot poważnie uszkodzony. Pilot doznał złamań obu szczęk.

TEATR POLSKI.

Mamusia Jarsa Hirsfelda i Franka w 5 aktach.

Znów owoc związku dwóch autorów i znów nienajsmaczniejszy, nawet miejscami mocno niesmaczny; tam gdzie miła i rozsądna, spokojnie i rzeczowo wiadomością i opowiedzianą czerzką 16 letnia pabżałwie się odnosi i kocha swą „Mamusie”, która zasługuje na zupełnie coś innego i jest takim potworem starzejącą się amoralności wyżyte w wszelkich uczuciach macyzyskich, że to już dramat Strindberga przypomina, ale nie farsę. Może to zresztą wina obsady ról. Wszak to sło o kilkanaście kilo za ciężko i dlatego pewnie nie tyle było wesoło co makabrycznie śmieszne, a często poprosu nudne. Kiedy przestana pakować p. Frenkiównę w rolę nieodpowiednie dla niej? Cóż z tego, że jest elegancka, że rolę umie, że inteligentnie każdą umię, kiedy nie ma za grosz komizmu ani w twarzy, ani w głosie, ani w niemy. A tu widzimy ją to w roli starzejącej się rozwydrzonej prymadonny, to, jak wczoraj, takież mamusi, nie wyglądającej ani o rok starszej od córki, która grała p. Larowska w śladzie do roli mamusi stokroć odpowiedniejszej, bo ma podkład komizmu potrzebny w tej roli; zapewne i p. Jasńska dałaby odpowiednią sylwetkę tej wiedeńskiej elegantki, wyprawiającej ewolucje z dwoma „papami” swej córki. P. Larowska grała tę ostatnią wesoło i swobodnie, ale nie podmiotkowo wście, prztem nie urozmaica swych efektów komicznych, krzyczy i rozczapierza palce obu rąk za czesło.

P. Malinowski świetnie grał papę adwokata, jego postać zaniedbanego profesora, (w sztuce jest adwokatem), była nawet o cły stopień po nad rozgrywającą się farsą. P. Rychkowski do rozprawy doprowadzał jednostajnością porykiwania, stękania, roblenia idjoty i jakimś akcentem egzotyczno-żydowskim. Karykatura, dochodząca do stopnia patologicznego okazu — to już nie komizm, to wrazenie przykre. Dlaczego np. nie p. Lenk grał tę rolę?

Szablony sztuki prztem wprost papierowy: 1-szy akt rzetelnie nudny; konflikt dorosłej córki z matką, której interesy serca każą być młodą, jakże rozkoszne był ten problem ujęty w zielonym owocu, Verneuilia jeśli się nie myle, ożywia nieco drzemającą akcję, ale pomysł ojcyma, który się chce żenić z pasierbicą, do dobrego smaku zaliczyć trudno. Korbiul wleć chce zabierać adwokatom po żonie, córkę, córeczka mamie odkrada admirałora, mężowie w przykładowej zgodzie nieustannie konferują o losach tych dwóch kobiet, mamusia wciąż się złości, córeczka wciąż jest rozsądna, i wreszcie się to wszystko szczęśliwie kończy przy małym udziale publiczności. P. Frenkiównie ofiarowano piękny kosz kwiatów, słusznie się jej należał za jej gotowość grania nawet tego, z czem jej nie do twarzy.

Hro.

Mleczarki agentkami komunistycznymi.

Na pograniczu polsko-sockieckim w rejonie Głębokiego we wsi Kromki patrol K. O. P. zatrzymał onegdaj 3 podejrzaną mleczarki za nielegalne przekroczenie granicy. Przeprowadzona u nich rewizja ujawniła w mleku tajne akta instrukcyjne.

Tajemniczy mord.

Został uduszony Adam Janis, lat 60, zamieszkały samotnie w swym domu we wsi Dubieże gm. kowieński. Mord został popełniony w

cy, nadane przez Centralny Komitet Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Mleczarki, które okazały się sprytnie zakonspirowanymi agentkami komunistycznymi odesłano do dyspozycji władz śledczych.

niezamieszkałemu połowie izby, gdzie denat spał. Sprawcy morderstwa zabrali część garderoby i uisili i dolary. Rodzina straciła na razie podać nie może.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Replika mec. Honigwilli.

Staję przed wami p. sędziowie, jako napietnowy pochodzeniem z Ateńskiej szkoły sofistów (prok. Rauze). Lecz muszę stwierdzić, że obrona nie posługiwała się nigdy sofistykami. Mogła się mylić. Przedstawiciele Urzędu Prokuratorskiego bardzo często posługiwali się sofistykami. Następnie mec. Honigwill omawia zeznania św. Guryna i Babicz i kończy: Dwukrotnie byłem osobiście interelowany przez p. prokuratora. W wiekach średnich był instytut współprzysięgi. P. prok. chce, żebym ja tu odegrał rolę współprzysiężonego. Ja się zgadzam i stwierdzam, zgodnie z sumieniem, że Burzewicz nigdy do komunistycznej partii nie należał.

Replika mec. Ettingera.

Polemika co do wielkości procesu jest wcale nie wskazana. Nie proces, lecz akt osk. jest skomponowany jak dla małego procesu, gdzie chodzi o 2 but. wódki monopolowej, lub paczkę sacharyny. Opoławiania historyczne p. prok. nie świadczą o metodzie historycznej, zastosowanej w tym procesie. Może to metoda imć pana Zagłoby, na którego powoływał się p. prok. Rauze. Jeżeli się mówi, że jest język tutejszy tu, gdzie ujrzał światło dzienne statut litewski pisany w języku białoruskim, gdzie do dziś dnia przechowywane są dokumenty Batorego, pisane po białorusku—to nie jest to metoda historyczna.

P. sędziowie, proszę o nieposadzanie oskarżonych, którzy zorganizowali naród białoruski, o to, że zorganizowali spisek. Przew. Owsianko oświadcza, że przemówienia stron skończyły się i udziela ostatniego słowa oskarżonym.

Ostatnie słowo osk. Taraszkewicza.

Zabiera głos figurując na pierwszym miejscu w akcie oskarżenia osk. Taraszkewicz. Mówi po białorusku,

Echa niedawnej przeszłości.

Pamiętnego zimowego dnia, gdy szedłem za tramwajem Narutowicza, stawialem sobie pytanie: dokąd idziesz Polko? Tragiczna to była chwila i to nie tylko dla Polski, ale i dla nas białoruskich i ukraińskich posłów. Tembardziej, że tak się zdarzyło, iż ja osobiście skłaniając posłów białoruskich i ukraińskich do głosowania na prezydenta Narutowicza, przyczynilem się do Jego wyboru.

Zrobiłem to nie z namowy, lecz z zgodzie z własnym sumieniem, ze szczerego serca, zgodnie ze złożoną przysięgą. Zrozumiałem, że po traktacie ryskim, działającym Białorusi stosunki ustabilizowały się i należy szukać porozumienia z narodem i demokracją polską.

I to, że my, przedstawiciele mniejszości narodowych przyjęliśmy udział w budowaniu państwowości polskiej, skłoniło zalecała do mordu najwyższego Dostojnika Państwa.

W chwili tragiczne dla państwowości Polskiej podtrzymaliśmy rząd Sikorskiego. On nam mimo obietnic, tyrowanych przez demokrację polską nie dał.

Rząd Chjeno-Piasta nie nie obiecywał i nie nie dawał. I naród białoruski zaczynał odrywać się od swych przedstawicieli. Naród chce iść inną drogą, drogą dywersji, lub ruchu powstańczego. Ja powiedziałem wtedy, że nie tędy droga. Ta przepadła, jak się zarysowała i pogłębiała między nami, narodem białoruskim, który nas do sejmu delegował, znalazła swoje echa w poselskim klubie białoruskim. Robię próbę i staram się znaleźć porozumienie z inteligencją polską. Jestto okres, gdy usiłowałem stworzyć t-wo polsko-białoruskie. Ale zewsząd zwracano mi uwagę, że cały aparat administracyjny, opinia społeczeństwa polskiego, jest wrogo ustosunkowana do wszystkiego, co białoruskie. Zrzekłem się myśli tworzenia t-wa i ustąpiłem z prezesury klubu białoruskiego. Nowe kierownictwo klubu białoruskiego zajęło stanowisko opozycyjne, wyczułem nastroj wsł i przekonałem się, że nieodpowiedzialna opozycja jest nonsensem.

Organizacja mas.

W roku 1924 rząd Grabskiego wydał ustawy językowe. Przemawiając w Sejmie powiedziałem, że na mocy tych ustaw szkół białoruskich my nie otrzymamy, ale te ustawy xrodzą masowy ruch składania deklaracji. Rozumiałem, że jeżeli zwrócić się do narodu z jasnym i wyraźnym programem, to naród na zew łodexwie się i stworzy wielką siłę, z którą trzeba się będzie liczyć.

Przykładem była praca PPS na Polesiu. PPS nie rzucała hasel narodowych tylko socjalne, a miała powodzenie. Doszedłem do wniosku, że socjalista teoretyk, że trzeba temi właśnie drogami iść do narodu.

P. sędziowie! Biorąc po ludzku, nie szatan, nie srebrniki i nie uchwały ko-

minternu, tylko życie, logika doprowadziła do zorganizowania „Hromady”. A jaki był program, taktyka „Hromady”? Naród sam sobie, naród własną pracą i ofiarnością zdobył realizację zagwarantowanych konstytucją praw. Oto taktyka. Taką drogę zdobyłcia praw, przewidział jeszcze w r. 1906 geniusz Janki Kupala, kiedy śpiewał „a chto tam idzie, u takoj wahromnistaj hramadzie? Białorusy”. On przewidywał, że tylko wysiłkiem całego narodu, „hramadoj”, naród zdobyłcie prawa. Krzywdy, o których śpiewał Kupala, stworzyły „Hromadę”. Chcieliśmy być ludźmi, ale tego nam odmawiano. Hasła „Hromady” to hasła wszystkich innych partii radykalnych.

Reforma rolna bez wykupu wielu ludziom wydaje się tylko demagogią. Mnie się wydaje, że większa demagogia, są bezstanne obietnice wykonania reformy rolnej, która przecież dla chłopu białoruskiego jest kapitalnem zagadnieniem.

Zarzucono nam, że stworzyliśmy masową organizację. Lecz przecież pierwszą masową akcję przeprowadził rząd, a była nią akcja szkolna. Jest u nas tylu ukraińskich ludzi administracyjnie, czy nawet sądowinie, że w sumieniu narodu białoruskiego powstało przekonanie, że sprawiedliwości niema. Stąd tęsknota do organizacji, do przeciwstawienia się gwałtom, stąd petycje i skargi o gwałtach do Marsz. Piłsudskiego. Czy mogło to być obrazą Marsz. Piłsudskiego? Było to wzmocnieniem poczucia praworządności w narodzie. Podobnego rodzaju jest zarzut o zasypywaniu Białejrusi bezpłatną prasą.

Hromada, a kompartija.

P. prok. Rauze, mówiąc o naszym stosunku do komunistycznej partii, zacytował zeznanie moje u sędz. śledczego, „nigdyśmy nie zwalczyli komunistycznej akcji” i główny nacisk położył na słowo „nigdyśmy”. Dlaczego p. prok. nie zacytował dalszego ustępu mego zeznania, gdzie powiedziałem, że nie było możliwości zwalczania komunizmu w płaszczyźnie legalnej akcji. My jednakowoż, gdzie to było tylko możliwe, usuwaliśmy członków kompartii z „Hromady”.

Ale przecie sami komuniści zwalczyli „Hromadę” bo ona im zagroziła, bo czuła zarazę w „Hromadzie”. P. P. S. i „Wyzwolenie” pomijało walkę z komunizmem. Dlaczego więc tylko „Hromadzie” stawia się ten zarzut? Był jednak moment, gdy była prowadzona walka z kompartiją. Momentem tym była organizacja „włościańskich komitetów”.

P. sędziowie ja myślę, że wy sądzicie nie pierwszy polityczny proces, i wy nie uwierzycie, że § 51 programu mówiący, że Hromada prowadzi swą akcję w ramach konstytucji, jest tylko zamydleniem oczu. Ten artykuł wychowuje masy, ten artykuł zwalczała partia komunistyczna.

Hromada, a Rosja Sowiecka.

Hromada w swej działalności odrzucała wszystkie zagraniczne kombinacje i fikcje. Jeżeli więc ktoś pisze i twierdzi, że już na Berlińskiej Konferencji należy szukać zaczątków „Hromady”, jest to poprostu prowokacja.

Taraszkewicz z trybuny sejmowej występuje przeciw powstaniu, a p. prok. błędnie cytuje moje przemówienie sejmowe. Kto może uwierzyć w możliwość powstania w r. 1927? Te materiały, które były na stole sędziowskim świadczą, że ja studiowałem te kwestie. Rozumiałem niedość powstania. Wtedy, gdy Rosja była pochłonięta interesami na Wschodzie, gdy obawiała się powiatań na zachodzie, trzeba było wariatem, żeby wierzyć w pomoc Sowieców. Jeżeli jestem wariatem, nie powinienem być na Łukiszkach. Nie jestem nim teraz, ale może po długim siedzeniu jeszcze zwariuję.

O powstaniu dowiedziałem się, z interpretacji Z. L. N. w Sejmie. W. Sąd mógł przekonać się z mego artykułu, jak ja sobie wyobrażałem zadania „Hromady”. Szkoly, kooperacja, teatry, solidarność—czy to są rzeczy przestępne? Czy jest przestępstwem, to, że Taraszkewicz budził naród, pozostający w niewoli różnych panów, by on poczuł się obywatelem, by on się człowiekiem stał?

Stosunek do B. S. R. R.

P. sędziowie! Jeżeli w tej części mego ostatniego słowa powiem coś karygodnego, proszę mnie ostrzec i winę włożyć na mnie, a nie obarczać ja innych.

Przyznaję się, że w to, co działo się w sensie narodowego i państwowego odrodzenia do r. 1923 w Białejrusi Sowieckiej, ja nie wierzyłem, bo ja pamiętałem testament K. Kalinowskiego. Lecz gdy mnie poinformował nie Szatan, ani Wielki Mistrz, lecz wysoki urzędnik polski, a mój przyjaciel, którego nazwiska wymienić nie mogę, a który wtedy z Rosji wrócił, że sprawa białoruska i ukraińska w Rosji jest postawiona w całej szerokości, ja zrozumiałem,

Zezwolenie na otwarcie litewskiego seminarium nauczycielskiego w Wilnie.

WARSZAWA. 16 V. (Pat.) P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dn. 12 maja r. b. udzielił koncesji T-wu „Kultura” na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1928-29 własnego seminarium nauczycielskiego z litewskim językiem wykładowym w Wilnie.



11450359

łem, że Sowiety stawia sprawę narodową na właściwej płaszczyźnie. Mnie nie pozwolono wyjechać na akademicką konferencję do Mińska. Lecz z literatury, z przeprowadzonej białoruskiej akcji ja zdawałem sobie sprawę, że tam się robi b. dużo. A co tu się robi?

Tam wiele się robi dla gospodarczego odrodzenia kraju. Ja mówię o tem zupełnie szczerze. To nie mój ideał. Mój ideał, to naród białoruski w związku z wolnymi narodami. Sowiety, to pierwsza próba budownictwa socjalizmu. Wszyscy to twierdzą, nawet wrogowie Sowieców. Dużo mówi się o niepokojach z powodu istnienia wschodniego sąsiada. Ale gdyby nie było Sowieców, byłaby tam jedyną niedzielnią. Mnie się wydaje, że ona byłaby groźniejszą. Dlaczego ja miałem być Don Kichotem zwalczającym Sowiety? I istnienie Sowieców, to nie najgorsze zło. Kiedy istniały zabory i pod austriackim zaborem warunki dla polskiego życia narodowego były znośniejsze, czy sympatie Polaków z innymi zaborów nie szły w kierunku Austrii? Dlaczego tego nam się odmawia?

Rezultat likwidacji Hromady.

P. prok. powiedział, że „Hromada” zlikwidowana, że sam naród przekonał się o szkodliwości jej ideologii. Czy faktycznie tak jest? Śmiem twierdzić, że nie. Lecz, lepiej o tem nie mówić. Nie byliśmy przez prokuraturę dopuszczeni do wyborów i nie wiadomo, czy naród nie poszedłby za swoimi przywódcami. Jednakowoż wszyscy, zaczynając od radykalnej, a kończąc na prawie subsydiowanej przez rząd, stwierdzają, że „Hromada” odegrała wielką historyczną rolę. Naród zrozumiał swoją siłę. On nie będzie całować rąk, on nie powie również „ty polska morda”, lecz mówić będzie z podniesionem czołem.

„Za tanto sprzedałeś sprawę białoruską” mówił p. prokurator. I dziwię się, skąd ten patos i ta nienawiść Turkowemady ze strony p. prokuratora. Jakie podstawy w swoim sumieniu znalazł p. prokurator, żeby mi ten zarzut postawić? P. prokurator mówił słowami Guryna, lecz ten przecie zeznał, że nie wie, iż „Hromada” miała wywołać powstanie na zlecenie Sowieców. Dlaczego więc mimo to został zastosowany art. 110 K. K? Jestem przekonany, p. sędziowie, że artykuł ten odrzucicie.

„Barbarzyństwo” Taraszkewicza.

Ja nie wstydzę się, że pociągnęła mnie poezja romantyczna. Dziś jeszcze bardziej pogłębiłem i przejąłem się kulturą polską. Ja urodzony w Ławaryskiej puszczy, w chacie włościanina—ja barbarzyńca. Lecz p. prok. stawia mi zarzut, kim się stałem, czem się odwiedzylem? Na ten zarzut chcę p. prok. Rauzemu odpowiedzieć.

Niedaleko od Wilna, przy połockim trakcie jest majątek Mickuny. Tam wakacje spędzał i często był wielki geniusz polski Juliusz Słowacki. Tam, w tym majątku pracował, jako chłop pańszczyźniany, mój dziad. Ja nie robię zarzutów, że z pracy, potu i krwi mego dziada żył wielki poeta Polski. Wiek...

P. prok. Kałapski wspominał o sprzedawaniu Polski przez jej posłów.

Tak, ale ci, co sprzedawali Rzeczpospolitą, mówili po francusku, byli magnatami. A jak ci magnaci traktowali lud? W „Pamiętnikach Soplicy” znajdujemy, że Polacy musieli odcierpieć za stosunek swoich magnatów do narodów ruskich. Magnateria sprzedawała Polskę i pozwoliła Katarzynie mieszać się w stosunki polskie. A czy powstania z r. 1831, a szczególnie z r. 1863 nie pogrzebała magnateria polska? Ona nie chciała nadać włościan ziemi. Zrobił to rząd rosyjski i odciągnął masy ludowe od walki.

Likwidacja „Hromady” rozpoczęła się gwałtem administracyjnym, niech ten gwałt skończy się sprawiedliwością—unielwinnieniem. Tego bowiem od was, p. sędziowie, oczekuje wzburzone sumienie narodu białoruskiego.

W piątek wypowiadać się będą w dalszym ciągu w ostatnim słowie oskarżeni.

KRONIKA.

Dziś: Wniebowst. Pańskie. Jutro: Feliksa.

Wschód słońca—g. 3 m. 14. Zachód — g. 19 m. 15.

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 14 V. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 752. Temperatura średnia +15° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowo-wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę +3° C. Maksimum +20° C. Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

KOSCIELNA

— Zarządzenie Kurji Metropolitalnej. Kurja Metropolitalna Archidiecezji Wileńskiej po lecia ostatnio ks. proboszczom zwrócić szczególną uwagę na utrzymanie kontaktu ze swoimi parafianami, którzy na czas dłuższy w poszukiwaniu pracy zarobkowej wyjeżdżali zagranicę. Ma to na celu uszczerpie ich od wrogich wpływów, na jakie ich życie religijne częstokroć zagranicą je i narazone.

URZĘDOWA

— P. wojewoda u arcybiskupa Teodozjusza. Dnia 16 b. m. wojewoda wileński p. Wł. Raczka w towarzystwie kierownika Oddziału Wyznań A. Narwojsza odwiedził arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza, składając mu życzenia z powodu odznaczenia arcybiskupa orderem „Odrodzenia Polski”.

ADMINISTRACYJNA.

— Przegląd dorozek. Wileńskie Starostwo Grodzkie powiadamia, że terminy przeglądu dorozek konnych zostały przesunięte w sposób następujący:

odbydzie się przegląd w dniu 4.IV dorozek od Nr. 1 do Nr. 100

6.	101	200
11.	201	300
13.	301	400
14.	401	500
18.	501	reszta.

Przegląd odbydzie się na placu rynkowym Łukiskim. Początek przeglądu o godz. 9 rano. Dodatkowe terminy przeglądu nie będą wyznaczone.

MIEJSKA.

— Bezpłatne szczepienie ospy. Z dnem 21 maja zacznie się w pomieszczeniu Pogotowia Ratunkowego (Damińska 2) codziennie od godz. 12 do godz. 1 bezpłatne szczepienie ospy.

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowała na terenie m. Wilna 52 wypadki zastąpienia choroby zakaźnej, z czego na tyfus brzuszny — 4; płonica — 3; błonica — 6; ospę wietrzną — 8; odrę — 15; krztusiec — 5; różyczkę — 1; gruźlicę — 3; jaglicę 3 i zausznice — 4.

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbył się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym:

1) wniosek Magistratu w sprawie pożyczki budowlanej na lawestycje miejskie, 2) rozpatrzenie podań wniesionych przez spółdzielnię: a) urzędników Dyrekcji Robót Publicznych, b) urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych, c) dom spółdzielczy, d) osiedle robotnicze i e) Wileńska Kolonia Kolejowa, 3) sprawa zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego IV pożyczki na remont domów w sumie 25000 zł, 4) sprawa uzyskania w Banku Gosp. Kr. kredytu w sumie 25000 zł. celem udzielenia drobnych pożyczek na wykończenie budowy rozpoczętych domów, 5) podanie 1 żydowskiej kasy pożyczkowej o dodatkowy kredyt, 6) wolne wnioski.

— Konkurs zdrowego dziecka. W najbliższą niedzielę Sala Miejska wypełni się o godzinie 11 osobliwą publicznością. Oto grube mury gmachu przy ul. Ostrobramskiej 5 ożywią się śmiegiem dziecięcej rzeszy, tych najmniejszych z obywateli Najjaśniejszej — bo zaledwie conajwyżej 2 lata liczących.

Wielkie święto dla niemowląt wileńskich! Konkurs zdrowego dziecka!

Stowarzyszenie „Samopomoc Matek” podobnie jak w roku ubiegłym organizuje imprezę, pragnąc niejako przedstawić społeczeństwu owoce rocznej pracy i zabiegów, jakie popularny już obecnie w Wilnie, Stacyj Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Z pośród kilku tysięcy maleństw zapisanych do Stacji, wybranych zostało z całego miasta naszego dwadzieścioro pięciorgo. Z pośród tej gromadki sąd konkursowy, któremu przewodniczył prof. Jasiński, wybierze cozdrowsze i te do odznaczeń przedstawi.

„Samopomoc Matek” dla 25 dzieci biorących udział w konkursie ufundowała upominki, wszystkie jednakowej wartości.

Maleństwo, które na komisji otrzyma najlepszą notę, zdobędzie dyplom uznania pierwszego stopnia. Takieże dyplomów stopnia drugiego będzie dwa, stopnia trzeciego również dwa. Mieiemy nadzieję, że uroczystości niedzielna podobnie jak w roku ubiegłym wzbudzi zainteresowanie wśród matek wileńskich. Radzimy każdemu obejrzeć ten jedyny w swoim rodzaju obrazek.

Pamiętajmy! Niedziela 20 maja. Godz. I w poł. Sala Miejska Ostrobramska 5.

— Poprzymy wysłkę T-wo Kolonij Letnich. Pierwsze podmuchy wiosny przypominają nam o kolonjach letnich dla najbardziej potrzebujących dzieci wileńskich. Zbliża się lato, tak zabójcze dla młodzieńczego pokolenia, wychowującego się w mieście. Pamiętając o tem T-wo Kolonij Letnich Zdrowotnych zwraca się, tą drogą, z gorącym apelem do wszystkich rodziców i całego naszego społeczeństwa o ofiarowanie wileńskiemu, pragnąc o skądinąd ofiar na cele Towarzystwa, jak również o poparcie wszelkich imprez, urządzanych przez T-wo na wyżej wymieniony cel. Dla zdobycia funduszy na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci—T-wo kolonij letnich zdrowotnych urządzi w dniu 17 i 20 maja kwestę. Niezależnie od powyższego w dniu 17 b. m. odbydzie się zabawa w ogrodzie Bernardyńskim. Cel godny poparcia.

SAMORZĄDOWA.

— Zabiegł o kredyty sienne. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego zwrócił się o prośbę do władz o przyspieszenie wydania rolnikom potrzebnych kredytów siewnych.

WOJSKOWA

— Nabożeństwa w koszarach 1-ej Brygady. Z dnem 13 b. m. zostało wznowione na okres letni odprawianie nabożeństwa w niedziele i dni świąteczne w koszarach 1-ej Brygady dla szeregowych 1 i 5 p. p. Leg.

— Przywrócenie stopni podoficerskich. Zgodnie z rozporządzeniem władz wojskowych, podoficerom zawodowym zostaną przywrócone

stopnie, posiadane przez nich podczas pobytu w rezerwie. Rozporządzenie to zostało wydane wobec stwierdzenia, iż w niektórych oddziałach wojskowych nadano podoficerom niższe stopnie niż te jakie posiadali będąc w rezerwie.

— Urlop. Z dnem onegdajszym referent Bezpieczeństwa i Dyscypliny Komendy Placu m. Wilna major Tadeusz Szczęsny-Wójcik otrzymał 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— Zaprzysiężenie rekrutów. Dziś 17 b. m. na placu alarmowym przy koszarach 1-ej Brygady o godz. 9-ej rano odbydzie się msza połowa dla oddziałów 1-ej Dywizji Piech. Leg. (1, 5 i 6 p. p.) Bezośrednio po nabożeństwie odbydzie się zaprzysiężenie nowozaciężnych rekrutów. W uroczystościach zaprzysiężenia wezmą udział kompanie honorowe 1, 5 i 6 p. p. Leg. ze sztandarami i orkiestrami.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— „Wszelkie krajowy do Trockich jezior”. W niedzielę 20 maja wszelkie krajowy zabrawszy kupę wszelakiego jadła dla siebie i innych istot, oraz trochę monety zbierając się na dworc kolejowym o godz. 4 min. 20 celem pojechania do Trockich jezior.

Powrót o godz. 20 min. 30. Zucuk uprzedza, że pociąg nie czeka oraz abyście nie zabierali z sobą wysokich obcasów małych dzieci i złych humorów.

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzamina wstępne. Koedukacyjne gimnazjum im. Tad. Czackiego z prawami podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne w terminie przedwakacyjnym do wszystkich 8 klas rozpoczyna się dn. 26 czerwca b. r.

Podania wraz z dokumentami przyjmując, oraz udziela szczegółowych informacji kancelaria w godzinach szkolnych przy ul. Wileńskiej 13. Gmach własny gimnazjum.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Z T-wo Położniczo-Ginekologicznego. W dniu 18 V. w piątek odbydzie się XXIV posiedzenie naukowe wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego w lokalu kliniki położniczo-ginekologicznej U. S. B. o godz. 20. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych i preparatów; 2) Dr. A. Karwicki — w sprawie ciąży w macicy z wadą rozwojową; 3) Dr. H. Bujwidówna — w sprawie skutków dodatkowych; 4) Prof. Dr. Wł. Jakowicki — przypadek wady rozwojowej.

— Posiedzenie T-wo Psychiatrycznego. W piątek dn. 18 maja b. r. o godz. 8-ej wiecz. w sali wykładowej Uniwersyteckiej w szpit. św. Jakuba odbydzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr. S. Siengalewicz: Wewnętrzne wydziałenia wątroby i wpływ wydziałenia na układ nerwowy.

Zakaz urządzenia odczytu. Jak się dowiadujemy władze wojewódzkie zabroniły p. Wileńskiemu-Długoszewskiemu urządzenia w Wilnie trzeciego odczytu.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zjazd bibliotekarzy i bibliofilów polskich we Lwowie w połączeniu z uroczystością stulecia Ossolineum, odbydzie się w dn. 27—29 maja b. r. Wileński Koło Bibliotekarzy uprasza wszystkich zamierzających wyjechać na Zjazd o przybycie na zebranie dn. 18-go b. m. (piątek) o godz. 8-ej wiecz. do Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej, ewentualnie o wcześniejszym zgłoszeniu u Gospodarza Koła p. M. Kotwiczówny (tel. 5—69) celem porozumienia się co do ewentualnych udogodnień w podróży.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Żydowski Centralny Komitet Oświatowy a ostatnie manifestacje. Onegdaj odbył się posiedzenie zarządu wileńskiego żydowskiego Centralnego Komitetu Oświatowego, na którym dyskutowano nad ostatnim wystąpieniem młodzieży szkolnej oraz nauczycielstwa przed Magistratem i Kuratorem. Na posiedzeniu tem zapadła rezolucja, potępiająca to wystąpienie, jako bezpodstawne oraz postanowiono zwać ludność żydowską do podjęcia energicznej akcji, celem uniemożliwienia w przyszłości powtórzenia się podobnych wystąpień „czynników nieodpowiedzialnych”.

Z POGRANICZA.

— Wysłiedzenie. Onegdaj w rejonie N-Trok władze litewskie przemocą wysłiedziły na terytorium polskie 75-cio letnią staruszkę niejaką Helenę Wałasową.

— Tajemniczy aeroplan. Wczoraj nad ranem przeleciał nad m. Dziśnią kierując się w przeciwną na zachód jakiś aeroplan. Aeroplan przechwycił nad północną częścią powiatu brastawskiego, skierował się w rejonie Dukst w stronę terytorium sockieckiego.

RÓŻNE

— Przystępczość na terenie m. Wilna. W ubiegłym miesiącu na terenie województwa wileńskiego popełniono następującą ilość wypadków kolizyjnych z kodeksem karnym: morderstwa — 3; podpalenie — 1; uszkodzeń cielesnych — 225; kradzieży z włamaniem — 68 (z czego wykryto 36); kradzieży zwykłych — 600 (wykryto 432); koniokrądownictwo — 11; oszustwo — 48; potajemne gorzelnictwo — 46; opilstwo — 51; przywłaszczenie 25 i zakłócenie spokoju publiczn. — 359.

Wielkość z tych przestępstw została przez władze bezpieczeństwa wykryta.

— Wycieczka samochodowa do jeziora Narocz. Wileński Automobilklub na Zielone Świątki organizuje zbiórkową wycieczkę samochodową do jeziora Narocz.

Wycieczka ta połączona jest z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod schronisko budowane przez Towarzystwo Miłośników Jeziora Narocz i okolicy.

Długosć przebiegu samochodu oblicza się na około 300 km.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Klubu Wileńskiego 33 codziennie od godz. 8-ej wiecz. — Propagandowy wagon obrony przeciwko atakom gazowym. Przybyły w swoim czasie do Wilna ze specjalnymi instruktorami propagandowy wagon obrony przeciw atakom gazowym, w dniu onegdajszym wyjechał na objazd Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, gdzie zademonstruje środki obrony w walkach chemicznych.

Na wileńskim bruku.

— Tragiczny wypadek. Przy zbiegu ul. Nowogrodzkiej i Dobrej Rady w czasie ruszania z miejsca pociągu kolejki wąskotorowej usiłowała wskoczyć do wagonu Anna Krasowska, lat 25, zam. Nowogrodzka 85. Wskutek poślizgnięcia się nogi Krasowska wpadła pod

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski sala „Lutnia“. Dziś po raz ostatni w sezonie ostatni sukces Teatru Polskiego, doskonała dopowiednia komedia L. Hirsfelda i P. Franka „Mamusia“.

— Występy Elzy Glisty w Teatrze Polskim. Jutro w nieśmiertelnym wiedeńskim „Nicoche“ wystąpi znakomita prymadonna Elzy Glisty, będzie to zarazem inauguracja sezonu letniego, w którym kierownictwo „w miarę możliwości, uwzględni będzie „komedię muzyczną“. Dla realizacji tego rodzaju widowisk został pozyskany doskonały kapelmistrz p. Mieczysław Kochanowski, oraz sily Teatru Polskiego zostały wzmocnione.

— Teatr Rewja. „Złoty Róg“ ul. Dąbrowskiego 5. Dziś wielka Rewja p. t. „Satatka Majowa“ w 15 obrazach z udziałem ulubieńców Wilna A. Cieleskiej, M. Dobrowolskiego, Duet Ney M. Szczepnej, J. Bohdańskiego, J. Śródkowskiego, Inny Heilen i Zadejko-Girls.

Początek o godz. 9 wieczorem.

— „Złoty wóz“. We czwartek dnia 17 maja b. r. o godz. 12 i pół w sali Miejskiej odegrana będzie pełna czarna i fantazja sztuka sceniczna w 6-ciu odsłonach Salęg-Łopulskiej p. t. „Złoty wóz“ urozmaicona tańcem, śpiewem i muzyką. Na drugą część programu złożony koncert-śpiew p. Inki Zwirynówny, akompaniament p. Zofii Lubowiczówny. Dochód przeznaczony jest na niezamężne uczennice szkoły zawodowej im. św. Józefa w Wilnie. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. na parter i 30 gr. na balkon są do nabycia w księgarni św. Wojciecha a w dniu przedstawienia przy wejściu na salę od godz. 10-jej rano.

— Koncert Akademickiego Koła z Warszawy. W dniu dzisiejszym w sali teatru „Reduta“ o godz. 19 m. 30 punktualnie odbędzie się koncert Akademickiego Koła Muzycznego z Warszawy w którym udział wezmą: Chór mieszany Akademickiego Koła Muzycznego pod dyktando p. prof. Maczyskiego oraz pp. H. Balińska (skrzypce), M. Czekotowska (śpiew), B. Netykza (śpiew) oraz M. Rogowski (recytacja).

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Sztralla (róg Tatarskiej i Mickiewicza) od godz. 12 do 14 oraz w kasie teatru od godz. 18-jej.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK 17 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 — 14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — 15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.00 — 15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, gospodarzy oraz nadprogram. 16.20 — 16.35. Chwilka literacka. 16.35 — 16.50. Komunikat harserski. 16.50 — 17.15. Wileński Towarzystwo artystów piastków odczyt z działu warsztatu artystów Zofia Stefanowska. 17.15 — 17.45. „Sztuka“ wygłosi Zofia Stefanowska. 17.45 — 18.00. „Stare a nowe Wilno“ odczyt wygłosi red. Zdzisław Kleszczyński. Transmisja na inne polskie stacje. 17.45 — 18.55. Audycja literacka. „Pogrzeb Klejstuta“ słuchowisko radiowe, oparta na dawnych legendach litewskich. Napisał Witold Hulewicz. Muzyka Tadeusza Szelińskiego, oparta na ludowych motywach litewskich. Rzecz dzieje się w wieku XIV w miejscu obecnej Katedry Wileńskiej. Stuchowisko wykonane zostanie w studio Radiostacji Wileńskiej, oraz II studio na otwartym powietrzu. Transmisja na wszystkie polskie stacje. 19.00 — 19.25. Gazetka radiowa. 19.25 — 19.35. Sygnał czasu i rozstrzygnięcia. 19.35 — 22.00. „Ciepłota chłodu“ wygłosi prof. U. S. B. dr. Bronisław Rydzewski. 20.30 — 22.00. Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Warszawy. 22.05. Komunikaty P.A.T. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Wielka audycja „Pogrzeb Klejstuta“.

Zwracamy uwagę radiosłuchaczy na wielkie słuchowisko czwartkowe „Pogrzeb Klejstuta“ transmitowane na całą Polskę. Tekst poetycki napisał Witold Hulewicz, muzykę na głosy solowe, chór i orkiestrę skomponował Tadeusz Szeliński. Dyryguje kompozytor Eugeniusz Dżewulski. Audycje wykonają specjalnie zorganizowany zespół dramatyczny rozgłośni wileńskiej.

Sensacyjne zwycięstwo Sztekkera.

Czarna Maska—Hugo Petizan (Alzacja).

4 tysiące ludzi chciało wczoraj zobaczyć decydującą walkę Sztekkera z Czarną Maską. Zainteresowanie olbrzymie. Przed walką namietne dysputy, zakłady, sprzeczki... Wreszcie nadchodził moment najciekawszej walki: Sztekker—Czarna Maska.

Pierwsze 10 minut walki upływało spokojnie. Po przerwie, jednak, publiczność, w miarę przyspieszania tempa walki, zaczynała się rozgrzewać. Prawie każdemu chwytowi, każdej trudniejszej pozycji towarzyszą okrzyki z galerii. Walka toczy się coraz żywiej. Czarna Maska walczy mądrze, jakby grał w szachy. Tym razem trafił jednak na godnego przeciwnika.

Emocjonująca walka trwa godzinę i 4 min. Były chwile, gdy zapasnicy znajdowali się w pozycji nie do uratowania. Wreszcie, gdy szala zwycięstwa przechylała się na stronę Nieznajomego, który zdobył już 2 punkty, mistrz Polski brawurowym „souplesse“ rzucił Maskę na obie łopatki.

Zerwała się burza oklasków. Dosłownie wszyscy wstali z miejsc, aby zobaczyć twarz nieznanego przeciwnika. Nieznajomy demaskuje się. Arbitr ogłasza: — Alzatyk, Hugo Petizan (Petizan). Nowe oklaski. Młody zapasnik o miłej i sympatycznej twarzy podaje na znak zgody rękę Sztekkerowi. Obydwaj zbierają zasłużone oklaski.

Rozgrywkę poprzedziło zwycięstwo Poschofa nad Pineckim w 33 min.

SPORT.

Lekka atletyka.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo młodzików.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo młodzików panów I pań, które przyniosły następujące wyniki:

Bieg 100 mtr. panów: I przedbieg: 1) Kochanowski (R. K. S. „Sita“) 13,4; II przedbieg:

1) Janiski (Makabi) 12,8; III przedbieg: 1) Legus (Zw. Strzelecki) 12,8.

Do finału wchodzi: wszyscy 3-jej pierwsi i 2) z przedbiegów z najlepszym czasem — Biczal (3 p. Sap.).

Bieg 200 mtr. panów: I przedbieg: 1) Janiski 26,5; II przedbieg: Legus 26,4. Do finału wchodzi dwaj pierwsi oraz Mikulian z A.Z.S. i Jentys z Pogoni.

Bieg 400 mtr. pań: Startowało 9 pań. I przedbieg: 1) Dolńska (Makabi) 9,8; II przedbieg: Rodziewiczówna W. (R. K. S. „Sita“) 16,1; III przedbieg: Halicka (W. K. S. „Pogon“) 10,1. Do finału wchodzi 3 pierwsze i Korwelówna z Sokoła.

Pchnięcie kulą panów: Startowało 11. 1) Borysowski (W. K. S. „Pogon“) 9 mtr. 80; 2) Kowalewski (W. K. S. „Pogon“) 9 mtr. 34; 3) Makiej (1 p. p. Leg.) 8 mtr. 76.

Pchnięcie kulą pań: Startowało 5 pań: 1) Halicka 6 mtr. 98; 2) Snipilska (Makabi) 6 mtr. 94 i pół; 3) Rodziewiczówna W. 6 mtr. 66.

Skok w dal panów: Startowało 7. 1) Zwolski (A. Z. S.) 535 cm; 2) Janiski 568 cm; 3) Legus 495 cm.

Skok w dal pań: 1) Dolńska 398 cm; 2) Halicka 366 cm; 3) Snipilska.

Bieg 400 mtr.: Startowało 6. I przedbieg: 1) Kochanowski 60,4 s; 2) Bowgird (Strzelec); II przedbieg: 1) Sadowski (3 p. Sap.) 56,9; 2) Chrostowski (3 p. Sap.).

Bieg 500 mtr.: Startowało 9. 1) Samecki (W. K. S. „Pogon“); 2) Zyndol (3 p. Sap.); 3) Rudek (3 p. Sap.).

Ogółem startowało 7 klubów męskich i 4 sekcje lekkoatlet. pań.

W pierwszym dniu mistrzostw prowadzi Pogon 13 punktami (w tem 5 pktów pań) przed Makabi (9 pktów), Saperami i A. Z. S-em.

Piłk nożna.

Najbliższe mecze piłkarskie.

Najbliższa sobota i niedziela przyniosą nam 2 mecze o mistrzostwo klasy A.

W sobotę spotka się 1 p. p. Leg. z A. Z. S-em, w niedzielę zaś Pogon z Makabi.

Obydwa mecze odbędą się na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu o godz. 16.

Wyscigi konne.

Wileński T-wo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego wyasygnowało na nagrody dla przyszłych zwycięzców w zawodach konnych 55.972 zł. Jak wiadomo, zawody konne odbędą się w Pospieszce w dniach 28 maja i 1, 3, 7, 14 i 17 czerwca r. b.

W wyscigach tych prócz zawodników z Wilna wezmą udział zawodnicy z innych miast polskich.

KINA I FILMY

„W zakazanej dzielnicy Algieru“.

(Kinem. „Helios“).

Bardzo pouczające zwłaszcza dla mam a także i córek tylko... nieco starszych. Pełna „wzruszających“ „dramatycznych“ momentów historia temat—handel żywym towarem i nieszczerne losy tego ost tniego, tudzież zdradziecka sieć podstępów ciemnych kreator „pionierów“ tego procederu klasycznej i mełne poczynania walczących z tą klasą społeczną. Film trochę propagandowy, porażem niemiecki i trochę w niemieckim stylu. Wspaniałe widoki morza i podzwrotnikowej flory (piękne parki palmowe), bardzo dobre zdjęcia. Dobrze odtworzony charakter orientального środowiska, bez dysonansów. (sk)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed kilkoma dniami zostałem wyeksmitowany z mieszkania, z domu przy ul. Młynowej 12, który należał przed czterema laty do Prawosławnego Bractwa św. Ducha, a który ostatnio został przejęty przez Dyrekcję Robót Publicznych. Ponieważ policja, która mi eksmitowała nie miała na to nakazu sądowego (wyroku) i takowego mi na żądanie nie okazała, uważam, że działam bezprawnie.

Kresle się z pozowaniem

Konstanty Romanowski

Kino-Teatr

„HELIOS“
ul. Wileńska 38.

DZIŚ! Najbardziej atrakcyjny program! Film o niebywał. napięciu sensac. wstrząsający dramat z życia awanturników i handlarzy żywym towarem, odsłaniający tajemnice domów rozpusty. Wspaniały międzynarodowy turniej wybitn. aktor-**Marja Jakobini, Kamilla HORN, Warwick WARD, Lidja POTIECHINA.** 1589

Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO

„Polonja“
Mickiewicza 22.

Dziś! Największa sensacja sezonu, którą podziwiać będzie całe Wilno (W PŁOMIENIU ŻYCIA). W rolach głównych: światowa piękność **LIL DAGOWER** i jako zawiadowca stacji znany **HEINRICH GEORGE**. Obraz ten rysuje nam sensacyjne przygody damy towarzysza w podróży Orient-Expressem, która dla urozmaicenia zwiedza cały świat. Początek 1-go seansu o godz. 7 m. 30. 1590

Kino

„Piccadilly“
Wielka 42.

Dziś! Wielka premiera! Atrakcja sezonu 28 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Tylko dla osób o mocnych nerwach! Wstrząsający dramat w 12 w. akt.

Wzięcie z Czarnej wyspy (PROCES DREYFUSA)

W roli gł. znakomita tragiczka Paulina Frederick. Rewelacja filmowa! Niezwykłe napięcie! Niesamowitość. Zwiększona orkiestra z udział. Jazz Bandu. Arcydzieło, które wzbudziło podziw całego świata. Nadprogram: ARCYWESOŁA KOMEDIA w 4 akt.

KINO

„LUX“
ul. Mickiewicza 11.

Dziś! Film ze śpiewem! Monumentalne arcydzieło w wykonaniu artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie

„Miłostki carskiego huzara“

w 10 akt. p/g znanej powieści A. Puszkina — „STANCIONNYJ SMOTRIETEL“. W roli głównej genialny A. MOSKWIN i uroczą warszawiankę W. Malinowską.

Początek o godz. 1-jej. Podczas seansów śpiew cygańskich romansów wykonana znana artystka operowa. 1586

KINO

„EDEN“
ul. Wielka 36.

Dziś! Rosyjski teatr „TARD“ na życzenie Szan. Publiczności pozostaje do 20-go maja. Dziś o 9-jej wiecz. odegrany zostanie słynny dramat

„Wiera Mircewa“

z I IWANA w roli tyt. Udział bierze cały zespół. Reż. I. Popławski.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dn. 16 do 20 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:

Mocarz świata (Promienie prof. Tollensa). Sensacyjny dramat w 10 akt. W rolach gł.: Paul Wegener, Hannie Reinwald i Nien Sön Ling. Nadprogram: „Obchód uroczystości 11 listopada i 3 maja“ w 1 akcie i „Od rodzinnych wizyt.. wybaw nas Panie!“ kom. w 2 akt. Orkiestra pod dyr. p.Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę od 3.30. Początek o g. 6, w niedziel. o 4. Nast. program: Wyprawa myśliwska do Abisynji i Tajemnice głębin morskich.

Kino Kolejowe

„Ognisko“
(obok dworca kolejowego).

Dziś wielki podwójny program!!

Nawrócenie skazańca wspaniały dramat sensacyjny w 8 akt. 1528

Pirat z miłości komedia pełna werwy i humoru w 7 akt. W rol. główn.: VIOLA DANA, KLAUDJA BROWN i VAN LOAN. 1528

Wileński Spółdzielczy Bank Ludowy

„Drobny Kredyt“ Gdańska Nr. 1.

Udziały pożyczki pod weksle i zestaw papierów procentowych. Załatwia wszystkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, przyjmując na oprocentowanie wkłady i drobne sumy na książeczki oszczędnościowe, oraz prowadzi sprzedaż DOLARÓWEK na raty.

Przy złożeniu zadatku i 1-szej raty wygrana należy do kupującego. 1538

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Pożyczki

udzielamy szybko i dogodnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152.

Młyn wodny

z osrodkiem sprzedaży niedrogo lub wydzierżawimy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1536-0

Ładowanie i reperacja

akumulatorów do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio“. 1572

Do wiadomości wyjeżdżających na letniska!

NATURALNE WODY MINERALNE

ŚWIEŻEGO CZERPANIA.

Mineralne sole i pastylki dla użytku wewnętrznego, ekstrakty i soki do wanień. Środki od moli. Papier na mchy. Mydła i proszek do prania bielizny. Rozmaite przedmioty użytku domowego. Przedmioty do kąpiel.

WIELKI WYBÓR TOWARÓW

KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH I GALANTERYJNYCH

T-wo J. B. SEGALL

SKLEPY DETALICZNE:

- 1) ul. Trocka 7, tel. 542.
- 2) „Zamkowa 26, tel. 1023.
- 3) ul. Mickiewicza 5, tel. 873.
- 4) „Rudnicka 20/52, tel. 612.

1585

Dans la nuit

Worth

7 RUE DE LA PAIX, PARIS

NAJWYTWORNIEJSZE PERFUMY

Do nabycia w pierwszorzędnym składach. WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA POLSKĘ!

Dr. F. E. KAHANE.

Kraków, Starowiślna 32. 1405

HERBATA

F. P.

Sprzedaż wszędzie. 1245

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Wilna

ogłasza przetarg na roboty brukarskie,

a to około 20 000 mtr.² naprawy starych jezdni, około 10 000 mtr.² wykonania nowych bruków z kamienia polnego, około 3 500 mtr.² obrukowania skarp i rowów i około 1000 mtr.² darniowania. Warunki przetargu oraz techniczne wykonanie robót są do nabycia w Kancelarii Technicznej, pokój 53.

Termin składania ofert do dnia 23-go maja 1928 roku do godz. 12-jej w południe w Kancelarii Sekcji Technicznej, pokój Nr. 53 1588

WOJSKOWE SPÓŁDZIELNIE

I DOSTAWCY WOJSKOWI!

Kawę zbożową świeżo mieloną najlepszej jakości luzem i w opakowaniu poleca

Wytwórnia artykułów gospodarczych „ENWE“ Nauma Wajnsztejna, Wilno ul. Trocka 9. Tel. 500.

MEBLE

wyprzedaż posezonowa

GOTÓWKA NA RATY

B-cia OLKIN Niemiecka 22, telef. 362. 1584

Kartofle wczesne

„Early — Rose“ czystej odmiany gatunek wyborowy, poleca

Zygmunt NAGRODZKI,

Wilno, Zawalska Nr. 11-a. 1587-2

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

KAPELUSZE

damskie i męskie

filcowe i słomkowe

czyszczy, farbuje i przerabia według najnowszych fasonów,

specjalna pracownia kapeluszy

I. ŁAM i SYN

WIELKA 52 (obok kościoła św. Kazimierza).

CHEMICZNE

CZYSZCZENIE

PANAM. 1505 4

Laboratorium

Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg

ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d.

ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

T-wo wydawnicze

„POGON“ Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX“

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY

DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO I DOKŁADNIE.

3 domy na Antokolu

z dużym placem sprzedamy za 3000 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21. tel. 152.

1535-1

Akuszerka

Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 3093 1491

Maturzysta

poszukuje posady kancelisty.

Oferty składać w Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 1283. 1487-0

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 658

Solidnie

załatwiamy lokaty gotówkowe.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1532-1

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 2, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redakcji przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do sumy list przesyłanych pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz podkowy) kronika rekl.—na dziesięć—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowa 8, tel. 360.

Wydawca: „Kurjer Wileński“, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogon“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.